Redakcja: tel. 138-28, 102-28. Administracja: tel. 182-48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor [illegible] przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" [illegible] Odnoszenie do domów 40 gr [illegible]
Prenumerata zagraniczna [illegible]
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 166 Łódź środa 16 czerwca 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.886
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Beznadziejny opór Basków.

PIEKŁO w BILBAO

POWSTAŃCY WZIĘLI DO NIEWOLI 10 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY.

PARYŻ, 16. 6. — Konsul francuski w Bilbao, który przybył do St. Jean de Luz oświadczył, że Bilbao jest całkowicie otoczone przez powstańców. Baskowie broniący się na kilku wzgórzach, są gwałtownie bombardowani przez samoloty powstańcze. Opór wydaje się beznadziejny. Miasto dotychczas ocalało. Jedynie kilka ulic znajduje się pod ogniem powstańczych karabinów maszynowych, które strzelają z m. Archandia.

Wśród ludności panuje rozpacz i dezorganizacja. Krążownik powstańczy „Almirante Cervero" ukazał się po dłuższej przerwie na wysokości Bilbao.

KILKASET METRÓW OD BILBAO.

PARYŻ, 16. 6. — Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańców): Powstańcy rozpoczęli dziś bombardowanie „żelaznego pasa" przechodzącego przez m. Galdacano. Miejscowość ta stanowi jedną z najsilniejszych umocnionych pozycji, wzniesionych przez Basków, na linii obrony Bilbao. Podczas gwałtownego natarcia, powstańcy zajęli wczoraj po południu miejscowości: Itxedu, Yurre i Apadio na szosie Miranda — Galdacano. Baskowie, którzy stawiali zaciekły opór, ponieśli ciężkie straty. W ręce powstańców wpadła liczna zdobycz.

O godzinie 1-ej w nocy radiostacja powstańcza opublikowała komunikat, głoszący, że powstańcy zajęli Galdacano, które jest poważnym ośrodkiem przemysłowym. Posiada fabrykę amunicji i szereg innych zakładów. Powstańcy wkroczyli do miasta przez przedmieście, położone na wzgórzu i przystosowane do obrony.

Jednocześnie zajęto m. Archandia oraz cały obszar pomiędzy miejscowością Mervion a rzeką Plencia. Trzy oddziały powstańcze znajdują się w odległości kilkuset metrów od Bilbao i zatrzymały się aby zaczekać aż inne oddziały osiągną wyznaczone cele, by wspólnie wkroczyć do stolicy Basków zgodnie z zamiarami dowództwa.

KOSZARY Z KOŚCIOŁÓW.

PONTEVEDRA, 16. 6. — Radiostacja powstańcza donosi, że podczas natarcia w dolinie Asua wojska powstańcze stwierdziły, że wszystkie kościoły zostały zamienione na koszary oraz, że wojska czerwone systematycznie grabiły ludność.

JEŃCY.

Na wzgórzach Santo Domingo wzięto do niewoli cztery tysiące milicjantów rządowych. Liczba ta stale wzrasta, ponieważ czerwoni poddają się masowo. Od chwili przerwania „żelaznego pasa" pod Bilbao, wojska powstańcze wzięły do niewoli ponad 10 tysięcy jeńców.

CISZA POD MADRYTEM.

SALAMANCA, 16. 6. — Korespondent Havasa donosi, iż na większej części frontu madryckiego panuje spokój. Zanotowano tam jedynie nieznaczną strzelaninę. Powstańcy w dalszym ciągu tworzą składy żywności celem zaopatrzenia w żywność ludności cywilnej stolicy.

ŚMIERĆ KOMUNISTYCZNEGO PISARZA.

BARCELONA, 1[illegible]. 6. — Dzienniki donoszą, że ubiegłej [illegible]boty został zabity komunistyczny pisarz węgierski Mate Załka, walczący w jednej z barykad międzynarodowych pod pseudonimem gen. Lucasa.

Był on z ramienia Kominternu jednym z głównych organizatorów t. zw. brygad międzynarodowych.

Policja poznańska szuka zabójcy.

służącej i gospodyni b. aptekarza

POZNAŃ, 16. 6. — Policja dotychczas nie natrafiła na ślady sprawcy ohydnego morderstwa, dokonanego na Auguście Wortel gospodyni b. właściciela „Czerwonej Apteki p. Czernikau, oraz służącej Ewie Fidlarównie. Jak wiadomo p. Czernikau wyjechał w niedzielę, pozostawiając mieszkanie na opiece gospodyni i służącej.

We wtorek 15 bm. w południe przybył do mieszkania instalator celem przeprowadzenia drobnej naprawy w łazience i gdy na długie pukania nikt nie otwierał, udał się do dozorcy Korcza, zwracając mu na to uwagę.

Niebawem do mieszkania p. Czernikau usiłował dostać się dostawca masła niej. Poznański, który zapukał kilka razy do drzwi od kuchni i gdy mu nie otwierano, wyszedł na ulicę. Po kilkunastu minutach powrócił i zastał drzwi do kuchni otwarte i palące się w kuchni światło. Uderzyło go, że wszystkie okna były szczelnie pozasłaniane, wezwał więc dozorcę domu i wraz z nim wszedł do mieszkania.

W dalszych pokojach Korcz i Poznański natknęli się na zwłoki obu kobiet, przyczym obydwie miały rozpłatane głowy, najprawdopodobniej siekierą. Zwłoki były już zimne, co wskazywałoby, że morderstwa dokonano w nocy. Szuflady w całym mieszkaniu były poprzewracane i ze spiżarni zrabowane wszystkie zapasy.

Zbrodnia wywołała duże wrażenie w całym mieście.

Augusto Turati

Przywrócony do łask

RZYM, 16.6 — B. sekretarz generalny partii faszystowskiej Augusto Turati, który usunięty z partii w październiku 1932 r został ponownie przyjęty do partii i w ciągu trzech dni ma wyjechać do Afryki Wschodniej na wysokie stanowisko.

Uchwalone pełnomocnictwa

Dla rządu Bluma.

PARYŻ, 16.5 — Agencja Havasa komunikuje, że po niemal całonocnych obradach, które rozpoczęły się o godz. 24,15 izba deputowanych uchwaliła pełnomocnictwa dla rządu w sprawach finansowych 346 głosami przeciwko 247.

Prezydent Rzeczypospolitej w Liskowie.



Moment dekoracji przez Prezydenta Mościckiego 7-u rolników Liskowa brązowymi „Krzyżami Zasługi".

Z dawnej awangardy twórców komunizmu

pozostały tylko strzępy

Koszmarna tragikomedia w Sowietach

PARYŻ, 16. 6. — Paryski „Le Temps" w związku z ostatnimi egzekucjami w Rosji pisze: „Co wart taki sojusznik, jak Sowiety, w których najwyższe czynniki państwowe są przeżarte zdradą". „La Republique" dodaje: „Jeżeli Tuchaczewski i siedmiu generałów byli szpiegami, to jedno z dwojga: albo jest to prawdą, a wówczas Sowiety okazują się krajem zupełnie przegniłym, albo jest to kłamstwo — zaś wówczas reżim sowiecki jest ostatecznie skompromitowany.

Cały świat obserwuje tę koszmarną tragikomedię, jaka już od dłuższego czasu rozgrywa się wśród komunistów w Rosji. Cóż zostało z doktryny Lenina? Jak właściwie nazwać ten zlepek nacjonalizmu rosyjskiego, pomieszany z kapitalizmem dawnego typu i wschodnią tyranią Stalina? Nawet mało inteligentni marksiści zaczynają rozumieć, że to, co się dzieje w Rosji, nic nie ma wspólnego z realizowaniem doktryny socjalistycznej.

Z dawnej awangardy rewolucyjnej twórców komunizmu rosyjskiego zostały strzępy. Ciągle plwając na swych towarzyszy, którzy do niedawna reprezentowali państwo sowieckie, sami bolszewicy wydają na siebie sąd, wykazując, że cały ich reżim oparty jest na bagnie.

W każdym razie ostatnie rozprawy i egzekucje wśród wodzów bolszewizmu wywoływać zaczynają u komunistów i poza granicami Rosji głębokie rozczarowanie i jakby wstyd. Zaczynają się budzić sumienia u tych, u których choćby iskierka szczerej ideowości pozostała, którzy wierzyli w głębszy sens doktryny Marksa.

Powstaje dziś wśród t. zw. „ideowych" komunistów tragikomiczne pytanie: Jaki właściwie komunizm propagować, czy Lenina, czy Trockiego, czy Stalina?... Kto wśród samych przywódców bolszewizmu jest właściwie „zdrajcą proletariatu"?

Powstał chaos. Wychodzi na jaw obłuda sprytnych agitatorów, którym nie chodzi bynajmniej o dobro „mas pokrzywdzonych", ale którzy po prostu z całym cynizmem na ruinach dawnej carskiej Rosji walczą o władzę".

Do piątku zostaną wręczone przemysłowcom

postulaty podwyżkowe włókniarzy.

ŁÓDŹ, dnia 16 czerwca. — Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej związków włókniarzy, na których ostatecznie ustalone zostały postulaty, których zrealizowania domagać się będą w nowej umowie zbiorowej.

Postulaty te zamykają się w żądaniach: podwyżki we wszystkich działach produkcji do 20 procent, skrócenia tygodnia pracy, rozszerzenia uprawnień delegatów, rozszerzenia umowy zbiorowej na cały przemysł włókienniczy zrzeszony i niezrzeszony. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Poszczególne związki wręczą wysunięte i uzgodnione żądania związkom przemysłowców do piątku, dnia 18 bm. włącznie.

Oczekiwać należy, że pertraktacje między stronami rozpoczną się jeszcze w bieżącym miesiącu.

W tym kierunku zmierzają związki robotnicze, albowiem z tego względu termin wręczenia postulatów został przyspieszony.

Ruch w gabinetach inspektorów pracy

Pertraktacje cukierników.

ŁÓDŹ, 16. 6. — Po zawarciu umowy zbiorowej w zakładach gastronomicznych z kelnerami i kuchmistrzami, nie została ona przyjęta przez przedsiębiorstwa cukiernicze. W związku z tym organizacje zawodowe pracownicze rozpoczęły na tym odcinku odrębną akcję.

Ponieważ na wyznaczoną w tej sprawie konferencję do Inspekcji Pracy między związkami zawodowymi a 9 największymi zakładami cukierniczymi, przybyli tylko przedstawiciele trzech zakładów, inspektor pracy odroczył rokowania do poniedziałku dnia 21 czerwca rb.

AKCJA PRACOWNIKÓW MALARSKICH

ŁÓDŹ, 16. 6. — Zrzeszenie pracowników malarskich wystąpiło pod adresem cechów mistrzowskich oraz do Inspekcji Pracy z żądaniem zwołania obustronnej konferencji w celu omówienia warunków umowy zbiorowej. Konferencja zwołana została na wtorek dn. 22 bm.

ZATARG O URLOPY.

ŁÓDŹ, 16. 6. — W fabryce Wajsa Edwarda (Wólczańska 265) powstał zatarg na tle należności urlopów z lat ubiegłych. Wczoraj w tej sprawie odbyła się konferencja w Inspekcji Pracy. W wyniku konferencji firma zobowiązała się należność pokryć w ciągu dwóch tygodni. Zatarg tym samym został zlikwidowany.

OSOBLIWA FABRYKA.

ŁÓDŹ, 16. 6. — W firmie Adler (Wólczańska 57) powstał zatarg na tle zarobków robotniczych, które dochodziły zaledwie do 7 zł. tygodniowo.

Na odbytej w tej sprawie konferencji w Inspekcji Pracy ustalono, że stawka dzienna robotnika wynieść ma 4 zł. dziennie, przy czym każdy robotnik winien pracować najmniej 3 dni w tygodniu.

Zatarg został zlikwidowany

DALSZA AKCJA SEZONOWCÓW.

ŁÓDŹ, dn. 16 czerwca. — W związku ze zwróceniem się przedstawicieli trzech związków: „Praca" ZZZ. i Ch.ZZ. do Urzędu Wojewódzkiego o audiencję w sprawie: zatrudnienia sezonowców przez 6 dni w tygodniu i podwyżkę płac jak się dowiadujemy audiencja ta odbędzie się w czwartek lub piątek.

Jeśli chodzi o podwyżkę, to żądania sięgają od 20 do 25 procent.

Po uzyskaniu odpowiedzi od Wojewody Hauke - Nwaka, odbędzie się zebranie delegatów ze wszystkich odcinków robót publicznych w celu powzięcia decyzji w sprawie dalszego toku akcji.

OKUPACJA SZPITALA IM. POZNAŃSKICH.

ŁÓDŹ, dn. 16 czerwca. — Akcja pracowników szpitala im. Poznańskich o poprawę warunków pracy zaostrzyła się. Ponieważ demonstracyjne wstrzymywanie się od pobierania posiłków nie dało do tej pory rezultatów, w dniu dzisiejszym pracownicy administracyjni, i personel techniczny wstrzyma się od pracy nie opuszczając szpitala.

Przy pracy pozostanie jedynie personel pielęgniarski ograniczając się do wykonywania najpotrzebniejszych czynności przy chorych.

Dolar 5.26

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26, funty angielskie 26.01, franki szwajcarskie 120.60 (za 100), franki francuskie 23.46, za liry włoskie płacono 22.60.

Uroczysty wjazd angielskiej pary królewskiej

do zamku Windsor.



Cała ludność zamieszkała w okolicach zamku Windsor wzięła udział w powitaniu angielskiej pary królewskiej, która przybyła celem spędzenia kilku tygodni z dala od Londynu.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego

W SZKOŁACH ŚREDNICH.

ŁÓDŹ, dn. 16 czerwca. — Dziś w miejscowych szkołach średnich odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego.

W związku z tym, już wczoraj w niektórych gimnazjach odbyły się popisy, w czasie których zostały wręczone świadectwa dojrzałości tegorocznym abiturientom.

W dniu dzisiejszym młodzież szkolna, pod kierunkiem wychowawców udała się do świątyń na nabożeństwa odprawione z racji zakończenia roku szkolnego.

Sieradzka kompania strzelców w strojach regionalnych

weźmie udział w powitaniu króla Karola II

Sieradz, 16 czerwca. — W czasie uroczystości, związanych z wizytą króla rumuńskiego Karola w Warszawie, wystąpi kilka kompanij Związku Strzeleckiego w strojach regionalnych.

Zaszczyt ten i wyróżnienie spotkały m. i. Związek Strzelecki w Sieradzu, dokąd przyszedł rozkaz z komendy głównej Z. S. w Warszawie, polecający przygotowanie wyborowej kompanii w liczbie 100 ludzi, jednolicie ubranych w ludowe stroje sieradzkie.

Komenda powiatowa p. w. i w. f. w Sieradzu natychmiast poczyniła przygotowania. W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się w Sieradzu przegląd wszystkich kompanij z powiatu, ubranych w stroje regionalne, po czym przeprowadzone zostaną próbne ćwiczenia dla dokonania wyboru kompanii reprezentacyjnej.

Wyjazd do stolicy nastąpi 21 lub 22 czerwca, w zależności od daty przyjazdu króla Karola.

Jak się dowiadujemy, w Warszawie mają również wystąpić strzelcy z powiatu łowickiego.

Inicjatywie władz należy przyklasnąć. Udział barwnych kompanij strzeleckich w wielkiej defiladzie będzie niewątpliwie piękną atrakcją. Będzie to równocześnie świetna propaganda strojów ludowych

ROWERY NA DOGODNYCH WARUNKACH poleca **„STAMBUŁ”** „POLSKIE TOWARZYSTWO dla Handlu Ratalnego“ Sp. z o. o. AL. KOŚCIUSZKI 17, tel. 163-66.

Przesłuchanie świadków oskarżenia.

W rozprawie przeciwko inż. Doboszyńskiemu

KRAKÓW, 16. 6. — Wczoraj oskarżony inż. Doboszyński zeznawał z początku przy drzwiach zamkniętych. Po przywróceniu jawności Doboszyński opisał znany już marsz na Myślenice, stwierdzając że oddział był nieuzbrojony (miał tylko 4 rewolwery) a zdemolowanie kilku sklepów miało na celu zwrócenie uwagi na opanowanie handlu przez żydów.

Najście na Myślenice miało być protestem dla wstrząśnięcia opinią społeczeństwa.

Po zakończeniu zeznań Doboszyńskiego sąd przystąpił do przesłuchania świadków oskarżenia.

Jako pierwszy zeznawał komendant policji p. w Limanowej Szecheiński, który kierował akcją pościgową za dywersantami na czele jednego z oddziałów. Jeden z jego patroli zatrzymał 2 ludzi przy których znaleziono marynarkę i kamizelkę nową, pas wojskowy, papierosy. Powiedzieli oni mu wówczas, że znaleźli te rzeczy na rynku myślenickim, ludzi tych nie przesłuchiwał, a odesłał do Myślenic.

Dalej zeznawał Mateusz Pająk, przodownik pp. w Radziszowie. Obecny on był przy przesłuchiwaniu Pyzika i Ozoga przez kom. Kuziela z Krakowa. Świadek zeznaje, że przesłuchiwania te odbywały się w atmosferze zupełnie spokojnej.

Po zeznaniach Pająka rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego.

—ooo—

Nieprzerwany łańcuch alarmów

NADLUDZKA PRACA STRAŻAKÓW.

ŁÓDŹ, dnia 16 czerwca — Łódzka straż pożarna w swym jubileuszowym tygodniu nie może narzekać na brak pracy.

Przede wszystkim zgliszcza na Bałutach ciągle jeszcze dają o sobie znać. Dzisiejszej nocy wyjeżdżał tam jeden z plutonów o godzinie 1.50 i pracował przez parę godzin. O godzinie 5-tej rano znów zaszła potrzeba wysłania plutonu, który dogaszał przez 4 godziny zarzewia, buchające ogniem pod wpływem wiatru.

Już tylko 2-ch strażaków pozostaje w szpitalu. Wszyscy inni powrócili bądź do służby, bądź są na dalszej kuracji w domu.

W szpitalu leżą szoferzy motopomp Błaszczyński i Bernard Połak (znany lekkoatleta - biegacz ŁKS-u), którzy ulegli zderzeniu w zatłoczonej ulicy Łagiewnickiej. Stan obu jest niegroźny.

— VI-ty pluton Straży pracował dziś w nocy na posesji nr. 58 przy ulicy Żeromskiego, stanowiącej własność Eliasza Zylberszaca. W domu tym (3-piętrowa oficyna murowana) na drugim piętrze zapaliła się belka w przewodzie kominowym w składach towarowych Offenbacha i Feinberga.

W ciągu 30 minut niebezpieczeństwo pożaru usunięto.

— Na ulicy Napiórkowskiego 60 na posesji Teofila Kubickiego i Jana Szweda zapaliła się smoła w kotle, przygotowana do smarowania dachów.

Ogień zlikwidowany został przez V oddział fabryczny straży pożarnej.

—ooo—



PPZEKONAŁEM SIĘ JUŻ DAWNO, ŻE TYLKO „OLLA” GUM SĄ NIEDOŚCIGNIONE I WIEM, ŻE NIC NIE ZASTĄPI ORYGINALNYCH GUM „OLLA” DLATEGO PROSZĘ O ORYGINALNE PUDEŁKO „OLLA” Z GLOBUSEM!

ŻYCIE ZGIERZA

Coraz więcej bezrobotnych

ZATRUDNIA ZARZĄD MIEJSKI.

Kwestia bezrobocia w naszym mieście to rzecz obecnie niemal że najważniejsza dla Zarządu Miejskiego, który głowi się jak przyjść z pomocą ludziom dotkniętym kryzysem. Pomyślne rozwiązanie tego problemu zatrudnienia to pierwszy obowiązek zgierskiego samorządu.

Obecnie na robotach inwestycyjnych miejskich pracuje 596 robotników, przy budowie koszar zatrudnionych jest na razie 46 robotników. Zgierzanie pracują również na robotach, prowadzonych przez powiat łódzki, w liczbie 80 ludzi i przez powiat brzeziński — 30 robotników.

Obecnie więc na robotach inwestycyjnych pracuje 752 zgierzan. Liczba ta w najbliższym czasie zwiększy się do 850 robotników. Przewiduje się bowiem nowe zapotrzebowanie do budowy koszar, które na razie są w stadium przygotowawczym, oraz przyjęcie nowej partji robotników na roboty w powiecie.

W Zgierzu prowadzone są roboty przy regulacji rzeki Bzury już na odcinku miejskim, przy remoncie i budowie nowych ulic oraz w betoniarni miejskiej, a właściwie w dwóch, gdyż ostatnio powstała druga, bowiem jedna nie mogła nadążyć w dostarczaniu materiału dla szeroko prowadzonych robót miejskich.

DLACZEGO W ALEKSANDROWIE?

Komisja poborowa na której stawali mieszkańcy Zgierza, odbywała się w rb. w Aleksandrowie. Dlaczego aż w Aleksandrowie? Widocznie władze musiały się czymś słusznym kierować w wyborze miejsca.

Wybór ten zgierzanom absolutnie nie odpowiada, bowiem ze Zgierza do Aleksandrowa prowadzi jedynie szosa, którą udający się na Komisję musieli maszerować całe 8 km. w tropikalny upał.

To samo jest ze spędem koni. Obywatele zgierscy zwrócili się do Zarządu Miejskiego o interwencję u władz w celu zmiany miejsc tych na przyszłość.

KTO JEDZIE DO LISKOWA.

Powiat łódzki organizuje w niedzielę dn. 20 bm. wycieczkę do Liskowa na Wystawę Pracy i Kultury Wsi Polskiej. Odjazd z Łodzi Kaliskiej wczesnym rankiem a przyjazd wieczorem. Koszt przejazdu 6 zł.

Zapisy i informacje w sekretariacie Zarządu Miejskiego w Zgierzu. Dzisiaj upływa tylko termin zapisów. Reflektanci muszą więc śpieszyć się, by nie stracić wspaniałej okazji obejrzenia wspaniałej Wystawy w Liskowie, o której obecnie mówi cała Polska.

ŻYCIE PABIANIC

OFIARA WYBOJÓW.

Przygoda w podróży.

Mieszkaniec wsi Liśniewo koło Pabianic Pakuła Roch wybrał się w odwiedziny do swej zamężnej siostry na uroczystość chrzcin. Odświętnie ubrany wieśniak wsiadł do kursującego na tej linii autobusu. Pech chciał, że na odcinku wyboistym drogi autobus podrzucił niespodziewanie i siedzący na tylnym siedzeniu Pakuła z całej siły uderzył głową w wystający pręt żelazny. Ranionego silnie nieszczęśliwego podróżnego odstawiono do szpitala miejskiego w Pabianicach przy ul. Szpitalnej, gdzie będzie musiał się leczyć przez czas dłuższy.

RODZINNA ROZPRAWA.

Szwecki Józef, lat 28, stały mieszkaniec Zelowie niezbyt dobrze obchodził się ze swą żoną. Dowiedzieli się o tym jego szwagrowie, którzy napadli nań przy najbliższej okazji i pokłóli nożami. Broczącego obficie krwią Szweckiego w stanie ciężkim odstawiono do szpitala miejskiego. Sprawców napadu schwytano i osadzono w areszcie do dyspozycji sądu.

NOWE WŁADZE TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.

W lokalu Chrześcijańskiego Związku Zawodowego przy ul. Fabrycznej 2 odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Ogródków Działkowych w Pabianicach. Po sprawozdaniach i uchwaleniu absolutorium ustępującym władzom, przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Do nowych władz Towarzystwa powołano następujących pp. W. Janeckiego jako prezesa, Fr. Blocha — wiceperzesa, Fr. Urbaniaka jako sekretarza, A. Raszkę jako skarbnika i L. Marciniaka w charakterze gospodarza.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA.

W nadchodzącą sobotę, t. j. dnia 19 bm. Polskie Tow. Krajoznawcze w Pabianicach organizuje wycieczkę po mieście do ratusza miejskiego i starożytnego kościoła pod wezwaniem św. Mateusza. Zbiórka uczestników wycieczki punktualnie o godz. 4 po południu przy Zamku. Wycieczkę poprowadzi p. J. Frankowski.

„KOMITET POMOCY ZIMOWEJ W PABIANICACH SPEŁNIŁ SWE ZADANIE“. Wyjaśnienie Prezydium w sprawie deficytu.

W związku z zamieszczonymi w prasie wiadomościami o deficycie na odcinku akcji pomocy zimowej w Pabianicach, Prezydium Komitetu Pomocy Najbiedniejszym w Pabianicach prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Budżet Komitetu, który zatwierdzony został w całości przez Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym w Łodzi, przewidywał po stronie wpływów sumę zł. 100 tysięcy, zaś zainkasowana suma z tytułu składek i ofiar od społeczeństwa miasta wyniosła zł. 103.124 gr. 99, czyli, że zainkasowano więcej o złotych 3.000. Całkowitą tę sumę wpłacono do Komitetu Wojewódzkiego w Łodzi, gdy tymczasem koszty prowadzenia akcji pomocy zimowej (zasiłki, dożywianie dzieci itd.) w Pabianicach wyniosły sumę zł. 63.345,64. Jak z powyższego wynika Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Pabianicach spełnił swe zadanie w pełnych 100 procentach. Deficyt, o którym jest mowa w notatkach prasowych w sumie zł. 34 tysięcy powstał w ten sposób, że Komitetowi pabianickiemu przekazano dodatkowo do udzielania pomocy wszystkich robotników, korzystających z pomocy doraźnej, którzy dawniej z pomocy tej korzystali bezpośrednio z Komitetu Wojewódzkiego. Komitet w tych warunkach nie mógł być samowystarczalny i tych dodatkowych wypadków, ciążących zasadniczo na Komitecie Wojewódzkim nie przewidział w swym budżecie, a który to budżet został — jak wspomniano — zatwierdzony przez Województwo. Poza tym Pabianice, jako miasto wybitnie robotnicze, posiadając dość znaczny odsetek bezobrotnych nie może przyjąć na swoje barki całego ciężaru utrzymania wszystkich bezrobotnych wyłącznie ze składek i ofiar na rzecz Komitetu. Jasnym jest, że w tych warunkach część utrzymania wziąć musi na siebie Państwo ze specjalnych funduszów, płaconych również w różnych formach przez społeczeństwo miasta.

W tym oświetleniu twierdzenie, że Pabianice nie były samowystarczalne i deficyt akcji pomocy zimowej na terenie Pabianic pokryć musiały inne tereny Województwa Łódzkiego jest w wysokim stopniu krzywdzący sam Komitet, który z prezesem notariuszem Janem Wallasem na czele obowiązki swe wykonał bez zarzutu — w granicach przewidzianych możliwości finansowych.

Urwana dłoń robotnika.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dnia 16 czerwca. — W zakładach przemysłowych firmy Barciński i S-ka przy ulicy Tylnej 6 maszyna pochwyciła za lewą rękę 37-letniego robotnika Wojciecha Łuczaka (Emilii 52) i urwała mu dłoń.

Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni.

— Na ulicy Legionów tuż przy placu gen. Hallera jakiś nieostrożny cyklista wpadł na 50-letniego Mendla Groskopfa, robotnika, zamieszkałego przy ulicy 6-go Sierpnia 34. Groskopf, upadłszy na bruk, doznał ran tłuczonych nosa i warg oraz kilku zadrapań naskórka. Otrzymał opatrunek na stacji pogotowia po czym udał się do domu o własnych siłach.

— Cieślak Władysława zamieszkała przy ul. Przędzalnianej 46, udała się po zakupy na ul. Nowomiejską. Tutaj jakaś nieznana kobieta sprzedała jej towar na ubranie. Przyszedłszy do domu Cieślakowa, stwierdziła, że zamiast towaru otrzymała jakieś bezwartościowe skrawki szmat, za które zapłaciła 23 złote.

Poszkodowana złożyła meldunek w policji.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Znana amerykańska artystka filmowa Mary Pickford, która była żoną Douglasa Fairbanksa oświadczyła dziennikarzom że wychodzi za mąż za aktora filmowego Rogersa.

(—) W Moskwie krążą pogłoski, że Radek pełni rolę prowokatora - szpiega w stosunku do swoich dawnych kolegów i zasądzenie go na karę więzienia było tylko komedią, aby go uchronić przed zemstą współtowarzyszy.

(—) Sąd okręgowy w Brześciu, po całodziennej rozprawie przeciwko oskarżonemu o zabójstwo posterunkowego służby śledczej Stefana Kędziory — 18-letniemu Welwelowi Szczerbowskiemu, wydał wyrok skazujący go na karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich, zasądzenie na rzecz powódki cywilnej wdowy Kędziorowej 1 zł.

W uzasadnieniu wyroku sąd stanął na stanowisku, iż morderstwo dokonane zostało bez uniesienia i że oskarżony jest normalnie rozwiniętym człowiekiem. Obrona oskarżonego zapowiedziała apelację.

(—) Wczoraj spłonęła część osady Irena, stanowiącej przedmieście Dęblina. Pastwą płomieni padło 33 domy mieszkalne i 50 innych objektów. Przeszło 100 rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Straty sięgają ćwierć miliona złotych. W akcji ratowniczej brały udział oddziały wojska z Dęblina oraz wojskowej i cywilnej straży ogniowej.

(—) We wsi Wierzbowo pow. łomżyńskiego w domu Franciszka Żebrowskiego spłonęły dwie jego córeczki pozostawione w mieszkaniu bez opieki. Podczas nieobecności domowników żarzące się węgle wypadły na suche gałęzie sosnowe, leżące pod paleniskiem.

Od gałęzi zajął się dom.

Tego samego dnia dwoje dzieci Franciszka Kobusa we wsi Wołkowo pow. ostrołęckiego podpaliło dom, który spłonął wraz z sąsiednimi zabudowaniami gospodarskimi.

W nocy spłonęła doszczętnie wieś Starzynki, gm. orlańskiej pow. Szczuczyn. Pożar strawił 86 budynków należących do 29 gospodarzy. Między innymi spaliła się szkoła wraz z urządzeniem oraz świetlica i dom. Zw. Strzeleckiego. W akcji ratunkowej w której brały udział 3 ochotnicze straże pożarne z pobliskich gmin Orla, Różanka i Długa, uległy poważnym oparzeniom 4 osoby. Straty wynoszą około 80,000 zł.

(—) B. kierownik drukarni wojskowej w Warszawie Rzepka, oskarżony o przywłaszczenie 160,000 złotych został skazany na 7 lat więzienia.

(—) Kierownik budowy obserwatorium na szczycie Pop-Iwan budowniczy Antoni Manugiewicz został zamordowany w lesie i obrabowany przez nieznanego sprawcę.

(—) Wczoraj w Ministerstwie Skarbu odbyła się herbatka dla przedstawicieli sfer gospodarczych. Łódź reprezentowali gen. Maciszewski, p. Karol Ender i p. Gustaw Geyer. Wicepremier Kwiatkowski zapowiedział jeszcze raz energiczną walkę z wszelkimi szykanami urzędów skarbowych wobec sumiennych płatników oraz stwierdził wzrost rentowności przemysłu.

(—) Wczoraj prezydent Godlewski wręczył nagrodę m. Łodzi w postaci czeku na 5000 złotych laureatowi Tadeuszowi Kulisiewiczowi.

(—) Wicepremier Kwiatowski przesłał dla pogorzelców łódzkich 1000 złotych na ręce Wojewody. Hauke - Nowaka.

(—) Prezydent Godlewski wyjechał dziś do Warzawy, gdzie m. in. omawiana będzie sprawa zagranicznej pożyczki 3 milionów złotych dla miasta.

(—) Dzisiaj odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu. W piątek lub sobotę oczekiwane jest zamknięcie sesji.

(—) W czwartek odbędzie się posiedzenie kolegium magistratu na którym omawiana będzie sprawa regulacji i przedłużenia Alei Kościuszki, uregulowanie i użytkowanie Placu Hallera, sprawa zabudowania ulicy Piotrkowskiej domami 4-piętrowymi, rozmieszczenie budynków użyteczności publicznej w śródmieściu i przeznaczenie majątku miejskiego Łagiewniki.

(—) Wczoraj po południu odbył się pogrzeb jednego z największych przemysłowców łódzkich ś. p. Karola Theodora Buhle. Kondukt żałobny wyruszył z pałacyku przy ul. Hypotecznej i kroczył ulicami Limanowskiego, Zgierską, Nowomiejską, Placem Wolności, 11 Listopada i Cmentarną na Stary cmentarz ewangielicki.

Przemarsz konduktu żałobnego trwał prawie godzinę. Wzięło w nim udział ok. 6000 osób.

(—) W Łodzi ma być zwołany ogólnopolski zjazd włókienniczy, który ma m. in. zająć się stworzeniem Polskiego Instytutu Włókienniczego.

Nadal słonecznie

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dnia 16 czerwca. — Dziś o godzinie 9-tej rano temperatura w cieniu wynosiła w śródmieściu 22 stopnie powyżej zera. W tym samym miejscu w ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 17 stopni. Ciśnienie barometryczne — 752 milimetry. Zapowiedź dalszej pogody słonecznej i suchej.

Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

PIERWSZA **Przychodnia Wenerologiczna** leczenie chor. wenerycznych i skórnych ZAWADZKA 1, telef. 122-73 czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Henryk Ziomkowski Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne 6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33 przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz w niedziele i święta od 9—12. w poł.

Dr HENRYKOWSKI Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych Wznowił przyjęcia, ul. TRAUGUTTA 9, front I piętro, tel. 262-98. przyjmuje od 8—11 rano od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—12.30, po poł.

Dr med. **E. WOŁKOWYSKI** Spec chor. wenerycznych, seksualnych i moczopłciowych. Cegielniana 11, tel. 238-02 Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9 w niedziele i święta od godz. 9—1.

Doktór L. BERMAN specjalista chorób wenerycznych skórnych seksualnych Cegielniana 15. telefon 149-07 od 8—11 rano i od 4—8 wiecz. niedz. i święta od 9—1. w poł.

Dr med. M. GLAZER Choroby skórne i weneryczne ZACHODNIA 64. Tel 185-49. powrócił przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz. w niedziele i święta od 10 — 12 w poł

Dr med. **PAULINA LEWI** Specj. chorób kobiecych i akuszeria przeprowadziła się na Śródmiejską 28 tel. 240-10. przyjmuje od 12—2 i od 5—8 wiecz.

Dr KLINGER spec. chor. seksualnych wenerycznych i skórnych (włosów) Andrzeja 2 tel. 132-28. przyjmuje od 9 — 11 i od 6 — 8 wiecz.

Dr med. **S. GAWIŃSKI** Położnictwo i choroby kobiece Bałucki Rynek 3 telef. 148-80 przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr med. **NIEWIAŻSKI** spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych ANDRZEJA 5, telefon 159-40 przyjmuje od 8—11 rano od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—12 pp.

Dr med. TREPMAN specjalista chorób wenerycznych. skórnych, moczopłciowych. ZAWADZKA 6, telefon 234-12 Przyjmuje od 8—11 r. —4 i od 6—8 w w niedziele i święta od 8—1 w południe

Dr HELLER Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. TRAUGUTTA 8. Tel. 179-29. przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz. W niedz. i święta 10 — 12 p.p.

Dr med. WŁODZIMIERZ **ZADZIEWICZ** STOMATOLOG chor. i chirurgia jamy ustnej i zębów. Piotrkowska 164 telef. 125-26 przyjmuje od 3—7.

LECZNICA ze stałemi łóżkami DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło i płuca Piotrkowska 67, tel. 127-81 9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietlań i zdjęć. Wezwania na miasto.

DR BRAUN Choróby skórne i weneryczne ul. Cegielniana 4 tel. 100-57 przyjmuje 8 — 11 i od 4 — 9 wiecz. Niedz. i święta od g. 10 — 1 w poł.

DR MED. **Maria Frankiewiczowa** Choroby kobiece i położnictwo Łódź, Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego Przyjmuje od 3—7.

DOKTÓR **IGNACY PIECHOWICZ** Akuszerja i chor. kobiece przeprowadził się na ul. Śródmiejską 20 tel. 107-79 przyjmuje od 8—10 rano i od 3—7 wiecz

Doktór **J. SOŁOWIEJCZYK** Spec. chrób wenerycznych i skórnych. ul. Piotrkowska 99. — Tel. 144-92. od 2 — 3, 5 — 6 i 8 — 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9 — 12.

Dr med. **S. KANTOR** Spec. chorób skórnych i wenerycznych Potrkowska 90 tel. 129-45 przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9 wiecz. w niedziele i święta od 8 — 2 po poł.

Poradnia Wenerologiczna Piotrkowska 45, tel. 147-44 Lecz. chor wenerycznych, skórnych i seksualnych. kobiety i dzieci przyjm. kobieta-lekarz czynna od 9 rano do 9 wiecz. PORADA 3 ZŁ.

Przychodnia **WENEROLOGICZNA** Chor. weneryczne, skórne i seksualne. Specjalny gabinet kosmetyczny. Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje lekarz-kobieta PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63. PORADA 3 ZŁ.

Pierwsza LECZNICA dla CHIRURGII **zębów i jamy ustnej** ze stałymi łóżkami. STOMATOLOG. Dr med. SADOKIERSKI Piotrkowska 56. tel. 129-77

DR MED. **ŁUCJA MAKOWER** CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. (Kobiety i dzieci). przeprowadziła się na AL. KOŚCIUSZKI 13, tel. 232-43. Przyjmuje od 8—11 i od 3—5 wiecz.

Zatelefonuj zaraz Nr. 182-48 lub 102-29 a otrzymywać będziesz „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

SPORT.

Nie będzie drużyn klubowych
Już 25 b. m. start do „Tour de Pologne"

Polski Zw. Kolarski ustalił skład drużyn na wyścig kolarski dookoła Polski w dniu 25 czerwca — 4 lipca:

I drużyna reprezentacyjna Polski: Wasilewski (Fort Bema), Starzyński (Syrena), Józef Kapiak (Warszawianka), Mieczysław Kapiak (Warszawianka).

II drużyna reprezentacyjna Polski: Michalak (Fort Bema), Napierała (Fort Bema), Moczulski (Polonia), Ignaczak (Orkan).

Rezerwa: Matczak (WTC), Urbaniak (Okęcie). Wszyscy wyżej wymienieni z Warszawy.

III drużyna prowincjonalna: Wandler (Legia - Kraków), Kluj (Poznań HCP), Kołodziejczyk (Wima - Łódź), Jaskólski (Wima-Łódź).

Rezerwa: Ritter (Bydgoskie Tow. Cyklistów).

Węgrzy zgłosili następujący skład: Karachi, Eles, Gere, Szalay, rezerw. Fekete.

Węgrzy przyjeżdżają do Warszawy w dniu 23 bm. pod kierunkiem dr. Kirchknopfa, prezesa Węgierskiego Zw. Kolarskiego.

Nie podali jeszcze składu drużyn Rumuni i Francuzi.

Szkoda, że Polski Związek Kolarski, poza jedną rzeczywiście reprezentacyjną drużyną Polski, nie dopuścił drużyn klubowych do biegu dookoła Polski.

Niewątpliwie w Polsce mamy kilka klubów, które zarówno ze sportowego jak i materialnego punktu widzenia, podołać mogą wyścigowi. Czy to będzie Wima, czy Okęcie, czy Orkan WTC, HCP, Warszawianka — mogą one dziś wystawić znakomity zespół kolarzy.

Walka byłaby wówczas na pewno bardziej zażarta, niż w zespołach sztucznie stworzonych pod nazwą naprzykład drużyny prowincjonalnej.

W drużynie, skleconej przypadkowo, nawet najlepsi kolarze nie wykażą takiej ambicji, jak w ścisłym zespole klubowym.

Niedługo zresztą przekonamy się, czy PZK miał rację, nie dopuszczając drużyn klubowych

Wyścig rozpocznie się 25 czerwca, kończy się zaś, 4 lipca.

Najlepiej strzela Min. Przemysłu i Handlu
najsłabiej Min. Spr. Wewn.

Na Strzelnicy Związku Strzeleckiego przy Alei Zielenieckiej w Warszawie odbyły się III międzyministerialne Zawody Strzeleckie, nad którymi protektorat objął prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Sławoj - Składkowski.

Do konkurencji męskiej z karabinku sportowego stanęło 12-cie zespołów pięcioosobowych, reprezentujących wszystkie ministerstwa oraz Najwyższą Izbę Kontroli Państwa. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zdobył wynikiem 874 pkt. możliwych zespół Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w skład którego wchodzili pp: Adam Deisenberg, Stefan Kostrzewski, Wiktor Sielski, Jerzy Schoeppingk i Antoni Nowakowski. Zespół Ministerstwa Przemysłu i Handlu powtórzył za tym swój zeszłoroczny sukces, zapewniając sobie na rok 1937-38 nagrodę honorową przechodnią Prezesa Rady Ministrów, tudzież karabinek sportowy, ufundowany przez Okręg Warszawski PZSS.

Następne miejsca zajęły kolejno zespoły: 2) Min. W.R. i Ośw. Publ. wynikiem 860 pkt, 3) Min. Spraw Wojskowych — 825 pkt. 4) Min. Poczt i Telegrafów — 823 pkt. 5) Min. Spraw Zagranicznych — 811 pkt 6) Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, 7) Min. Komunikacji, 8) Min. Opieki Społecznej, 9) Min. Skarbu, 10) Najwyższej Izby Kontroli Państwa, 11) Min. Sprawiedliwości, 12) Min. Spraw Wewnętrznych.

Do konkurencji kobiecej stanęły 4 zespoły, z których pierwsze miejsce zajął zespół Ministerstwa Przemysłu i Handlu w składzie pp.: Wanda Gromanówna, Jadwiga Schulzówna, Jadwiga Pigłowska, Izabela Pieniążkówa i Jadwiga Kaczowska wynikiem 765 pkt. na 1000 możliwych. Dalsze kolejne miejsca zajęły zespoły Ministerstwa WR i OP, Min. Spraw Wojskowych i Min. Komunikacji.

Zawody otworzył gen. Olszyna - Wilczyński, dyrektor PUWF.

CRACOVIA PRZEGRAŁA Z WĘGIERSKIM SZEGEDEM.

We wtorek Cracovia rozegrała międzynarodowy mecz piłkarski z węgierską drużyną FC. Szeged, przegrywając w stosunku 2:3 (1:1).

Mecz stał na niskim poziomie, a pod koniec zmienił się w brutalną kopaninę. W konsekwencji sędzia musiał usunąć z boiska 2-ch Węgrów.

POLSKA WĘGRY
Skład reprezentacyi tenisowych.

W dniach 25 do 27 bm. odbędzie się we Lwowie mecz tenisowy o puchar Środkowej Europy pomiędzy Polską a Węgrami. Składy reprezentacji obu drużyn przedstawiają się następująco:

Węgry: Szigeti, Gabory, Dallos, Ferenczy. Rezerwa: Bano, Petö, Romhanyi, Sznopek.

Polska: Tarłowski Hebda, Tłoczyński, Witman, Rezerwa: Spychała, Bratek. W grze podwójnej wystąpią pary: Hebda — Tłoczyński i Tarłowski — Bratek.

ZAWODY STRZELECKIE POLICYJNYCH KLUBÓW SPORTOWYCH.

Wczoraj odbyły się półfinałowe zawody strzeleckie o mistrzostwo Policyjnych Klubów Sportowych woj. łódzkiego, w kon. kbk. s. 3 a b. c i Pw. 1 pomiędzy PKS-em Łódź — PKS Łęczyca.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

1) miejsce st. post. Jaros Wład. PKS Łódź Kbk. s. 3 389, Pw. 1 147 Razem 536, 2) miejsce post. Czyż Józef PKS Łódź, Kbk. s. 3 372 Pw 1. 93, razem 465, 3) miejsce przod. Tomaszewski J. PKS Łódź Kbk. s. 3. 429 Pw. 1. 30 razem 459, 4) miejsce post. Dzieduch M PKS Łódź, Kbk. s. 3. 371 Pw. 1. 55 razem 426, 5) miejsce post. Łoszak J. PKS Łódź, Kbk s. 3. 359 Pw. 1. 57, razem 416, 6) miejsce post. Jadowski T. PKS Łęczyca Kbk. s. 3. 353 Pw. 1. 58, razem 411.

SKŁAD REPREZENTACJI ARMII POLSKIEJ na międzynarodowy wojskowy turniej szermierczy w Paryżu.

Na międzynarodowy wojskowy turniej szermierczy, który się odbędzie w Paryżu w dniach 20 do 25 bm. wyjeżdża reprezentacja armii polskiej w składzie: mjr Dobrowolski, kpt. Segda, kpt. Szempliński i kpt. Suski.

Szermierze wyjeżdżają pod kierownictwem płk. Wendy w dniu 18 bm.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16, 65 i 146.
Tel. 101-01 i 266-50 (Spółdzielnia Harcerska)
Ulgowe paszporty
do:
Austrii
Czechosłowacji
Francji
Łotwy
Rumunii
i innych państw.
Informacje i zapisy
w ORBISIE.

Wyniki walk w cyrku.

W dalszym ciągu walk zapaśniczych wczoraj Zbyszko-Cyganiewicz nie rozstrzygnął walki z Martinsonem, natomiast zatryumfował na ringu Stresnyak, któremu udało się pokonać agresywnego Kersia już w 20-ej minucie. Zikow w 14-ej minucie uporał się z miejscowym amatorem Turkiem Ciekawą walkę stoczyli Kaplan i Becker-Szczerbiński, w której obaj wykazali równe szanse. Walka w 3 rundach rezultatu nie dała. W ostatniej parze Karol Nowina-Szczerbiński zwyciężył Ponsa w 9-ej minucie, który walczył zastępczo za Arrisinay'a gdyż ten ostatni usprawiedliwił przed komisją sportową swą niedyspozycję

Dziś walczą następujące pary: Cyganiewicz — [illegible] (decydująca) Becker — Szczerbiński contra Zikow, Grabowski — Maciejewski (decydująca) Kaplan — Nowina-Szczerbiński oraz Stresnyak — Arrisinay.

Pobór rocznika 1916.

Jutro w czwartek dnia 17 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją nr. 1 — poborowi rocznika 1916, 1915 i 1914 kat. B. którzy we właściwym terminie nie zgłosili się z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn a zamieszkują na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów PP.

Przed komisją nr. 2 — ochotnicy rocznika 1917, 1918 i 1919 ze wszystkich komisariatów

Przed komisją na powiat łódzki w Rzgowie poborowi rocznika 1916 oraz rocznika 1914 i 1915 kat. B. z gminy Brójce.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty oraz świadectwo szkolne i zawodowe.

WINSZUJEMY.

Jutro: Innocentemu
Wschód słońca 3,29
Zachód słońca 20,00
Długość dnia 16.31
Przybyło dnia 8.32
Tydzień 25

P. K. O. — TWOJEJ URODY
krem ORO METAMORPHOSE
przeciw piegom, pryszczom i opaleniźnie! Wszędzie używany. Wszędzie do nabycia.

Czasami i to potrzebne...

Gdy ktoś chce nas przekonać o czymś, co w nikim nie wzbudza żadnych wątpliwości i używa w tym celu bardzo wymyślnych argumentów, mówi się o nim, że stara się wyważyć drzwi otwarte. Bo rzeczywiście istnieją prawdy tak jasne, że — zdawało by się — dowodzenie ich jest próżną stratą czasu.

A jednak praktyka życiowa wykazuje nam, że właśnie najtrudniej jest przekonać ludzi, przynajmniej o pewnej mentalności, o sprawach, które już dawno zostały rozstrzygnięte w pewnym określonym kierunku. Najprostsze problemy wywołują nieraz namiętne dyskusje, rzadko kończące się uzgodnieniem poglądów — wyważanie drzwi otwartych staje się pracą konieczną, mimo przeciwnych pozorów.

Wszak oczywistą chyba dla każdego jest prawda, że gdy pozbyliśmy się wreszcie trapiącej nas zmory w postaci kryzysu ekonomicznego, to każdy powinien wszelkimi siłami dążyć do stworzenia sobie własnego warsztatu pracy, osiągnięcia bytu niezależnego i zabezpieczenia swej przyszłości. Drugą zaś taką prawdą jest fakt, że jednak najłatwiej i najszybciej można dojść do tych celów, dzięki wygranej na Loterii Państwowej. Wygrać zaś można jedynie w tym wypadku, gdy się posiada los — i to jest prawda trzecia, najzupełniej oczywista.

Mimo to znajdują się jeszcze tacy, którzy tych jasnych prawd nie rozumieją dotychczas i zapominają o zaopatrzeniu się w ten „paszport do krainy szczęścia", jakim jest los loteryjny. Niechże sami sobie przypiszą winę tych trosk i kłopotów, które są ich udziałem.

Gdy jednak oprzytomnieją, gdy zrozumieją, że i oni posiadają takie same prawo do powodzenia w życiu, jak te tysiące ludzi, którzy już wygrali, lub wygrają w przyszłości, to niech pośpieszą zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy trzydziestej dziewiętej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się we wtorek.

Kilka tysięcy widzów
emocjonowało się zawodami konnymi

Na boisku Wojskowego Klubu Sportowego w Łodzi odbyły się tegoroczne zawody konne, w których udział wzięli zawdnicy z Łodzi, Częstochowy, Skierniewic, Tomaszowa Maz. i Kutna. Ogółem w konkursie startowało 60 zawodników na 138 koniach.

W konkursie oficerskim pierwszego stopnia w konkurencji zespołowej pierwszą nagrodę zdobył zespół Częstochowy, przed zespołem z Łodzi. W konkurencji indywidualnej zwyciężył podporucznik Doroszewski przed kapitanem Rucińskim i ppor. Cieślikiem.

W konkursie oficerskim drugiego stopnia pierwsze miejsce i nagrodę zdobył por. Smosarski, przed por. Kaweckim i ppor. Sobolewskim.

W konkursie trzeciego stopnia zwyciężył kpt. Ruciński przed ppor. Makowskim i por. Łunewskim.

W konkursie dla podoficerów nagrodę zespołową zdobyła drużyna z Łodzi. Indywidualnie zwyciężył kapral Majewski (Łódź) przed plut. Kryśniakiem (Częstochowa) i plut. Pietrzakiem (Częstochowa).

Zawody wzbudziły znaczne zainteresowanie i zgromadziły na boisku WKS. kilka tysięcy widzów.

Sport w kilku słowach.

— W związku ze zbliżającym się terminem wyścigu kolarskiego dookoła Polski, którego trasa prowadzić będzie przez Łódź, ŁOZK w szybkim tempie czyni przygotowania do tej imprezy. Do Łodzi uczestnicy wyścigu przyjadą w dniu 3 lipca, przy czym meta etapu znajdować się będzie na torze w Helenowie. W ramach zakończenia etapu odbędą się w Helenowie zawody torowe. Uczestnicy wyścigu przenocują w Łodzi. Następnego dnia t.j. 4 lipca kolarze wystartują z Placu Wolności do ostatniego etapu Łódź — Warszawa.

— W Radomiu odbył się trójmecz torowy Warszawa — Łódź — Radom. Trójmecz zakończył się zwycięstwem Łodzi przed Warszawą i Radomiem. Łódź była reprezentowana przez Osmulskiego (ŁTK) i Świątkowskiego (Zjednoczone). W finale biegu głównego Osmulski zajął pierwsze miejsce, a Świątkowski drugie. W wyścigu amerykańskim parami na 25 klm para łódzka Osmulski — Świątkowski zajęła I-sze miejsce przed parą warszawską Głowacki — Koper (o 2 okrążenia w tyle).

— Na ogólnopolski Zjazd Kolarski w dniach 27 — 29 bm. w Radomiu udaje się z Łodzi około 100 kolarzy - turystów.

— W nadchodzącą niedzielę, dnia 20 bm. organizuje TZS na szosie warszawskiej ze startem w Krzywiu wyścig 50 klm dla zawodników z kartami wyścigowymi. Start do tego wyścigu o charakterze międzyklubowym nastąpi o godzinie 9-tej rano.

— Do sekretariatu ŁOZLA wpłynęły ostatnie zgłoszenia do mistrzostw lekkoatletycznych okręgu klasy A i B. Ilość zgłoszeń jest rekordowa, gdyż wynosi 156. Zgłoszonych zostało 112 mężczyzn i 44 kobiety. Poszczególne kluby zgłosiły: ŁKS 16 mężczyzn, 8 kobiet KP Zjednoczone 18 mężczyzna, 6 kobiet, IKP — 10 mężczyzn, 9 kobiet, Union - Touring 9 mężczyzn, Sokół (Łódź) 5 mężczyzn, 1 kobieta, P. K. S. 2 mężczyzn, Geyer 11 mężczyzn, Wima — 11 mężczyzn i kobieta, TFSJ 5 mężczyzn, 10 kobiet, Krusze Ender 16 mężczyzn, Boruta 7 mężczyzn, 1 kobieta, HKS 7 kobiet. B-Kochba 1 kobieta, KSZO — 8 mężczyzn. Wśród zgłoszonych figurują nazwiska wszystkich czołowych zawodników: Wajsówny, Kwaśniewskiej, Wodnickiej, Skorupińskiej, Głażewskiej, Żelżanki, Słomczewskiej, Kurpessy, Lacha, Maciaszczyka, Imieli, Mittelsaedta, Leśkiewicza, Ośmiełaka Kucharskiego, Bystrego, Brajera, Galewskiego, Rutkowskiego, Rybaka, Polińskiego, Langego, Ankijewa i td. Mistrzostwa będą miały ramy bardzo bogate. W sobotę program rozpocznie się o godzinie 15,30 (stadion ŁKS-u) defiladą zawodników. Zostanie odegrany hymn i nastąpi wciągnięcie flagi na maszt. Prezydent miasta Godlewski i płk. dypl. Gabryś wygłoszą przemówienia. O godz. 16-ej rozpoczną się właściwe konkurencje.

— Czołowy biegacz okręgu łódzkiego (400 mtr. i 800 mtr.) Mittelstaedt przeniósł się pod koniec ubiegłego sezonu z KSZO (Ostrowiec) do Wimy. W bież roku jednak Mittelstaedt powrócił do Ostrowca. Na mistrzostwach okręgu będzie startował z powrotem jako zawodnik KSZO.

— W drugim dniu mistrzostw tenisowych Polski nie zanotowno żadnych specjalnych niespodzianek. We wszystkich spotkaniach zwyciężyli faworyci.

— P. Wardęszkiewicz, który jak już donosiliśmy, został zaproszony na sędziego liniowego meczu Polska — Szwecja w Warszawie, podziękował wczoraj za wyróżnienie i nie jedzie.

— PP. Łuchniak i Kościelski dwaj czołowi trenerzy gier sportowych Łodzi, zostali powołani przez PZPR na obóz trenerów szczypiorniaka, który rozpocznie się 2 lipca w Poznaniu, pod kierunkiem wybitnego fachowca z Niemiec.

5 ZŁ TRWAŁA ondulacja, grube naturalne loczki w znanym zakładzie fryzjerskim „Bogusław" Abramowskiego 15. tel. 261 .

GRABOWSKI FRANCISZEK zagubił książeczkę Banku Ludowego w Pabianicach oraz weksel na zł. 500, płatny w Pabianicach 12 listopada 1937 r., wystawca Władysław Janicki, żyrant Władysława Janicka, Weksel unieważniam.

PRZYBŁĄKAŁA się suka brązowa doberman. Odebrać za zwrotem kosztó Nawrot 81, m. 18.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA zyskuje nabywca losu z
Kolektury Nr. 100
więc
PRZYJDŹ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘŻ w walce o byt,
Losy do I-szej klasy poleca
KOLEKTURA NR. 100 oddział w Łodzi.
Andrzeja 2 „Promień".

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Letni (Piotrkowska 94) — Podwójna buchalteria.

Teatr Letni w parku Staszica. — Małżeństwo.

Casino — Grzesznik mimo woli.

Corso. I. Burzliwa miłość, II. Królowa tańca.

Cyrk „Sport-Palace", Al. Kościuszki Nr. 5-7. — Walki catch as catch can..

Europa: — „Zabronione szczęście".

Grand - Kino — Darmozjad.

Ikar — I Jadzia, II Dzień wielkiej przygody.

Kino „Jar": Na scenie Łódź — Wiedeń. Na ekranie „Tajemnica Czarnego Pokoju".

Metro: — Trędowata.

Palace — „Dwa urwisy".

Przedwiośnie — Szept miłości.

Rakieta. Moskwa — Szanghaj.

Rialto. Tajemnica starego zamku.

Stylowy — Godzina pokusy

Ton „Tak się kończy miłość.

WYSTAWY.

IPS — Park Sienkiewicza) Wystawa Grafików francuskich i dwie zbiorowe.

Wystawa robót ręcznych i rysunkowych w lokalu przy ul. Targowej 63, otwarta od godz. 9-ej — 18-ej.

Wystawa obczów Polskiej YMCA w gmachu przy ul. Moniuszki nr. 4-a, czynna codziennie od godziny 18-tej do 22-ej.


Nogi pękają z bólu
Ulga po 1-ej minucie
Zanurz udręczone nogi w ciepłej wodzie, ożywionej garścią Saltrat Rodell. Z tych kojących soli wydzielają się miliony drobnych baloników tlenowych, które przenikają do zbolałych tkanek, zmniejszają obrzęk, usuwają ból i czynią każde obuwie wygodniejszym. Odciski, już po jednej kąpieli, są tak bardzo zmiękczone, że można je usunąć palcami. Kup dziś jeszcze Saltrat Rodell w aptece, składzie aptecznym lub perfumerii. Jest to jedyny niezawodny środek pozbawiający nogi wszelkich dolegliwości. Szczęśliwy wynik gwarantowany. Skład główny: Ontax, Warszawa, Traugutta 3.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 15 czerwca.

Nowy Jork: loco 12.39, lipiec 11.89—90, sierpień 11.91, wrzesień 11.93

Liverpool: loco —, czerwiec 6.69, lipiec 6.72, sierpień 6.73

Egipska: loco —, lipiec 9.50, wrzesień 9.40

Brema: loco 14.44, lipiec 11.99, październik 12.62, grudzień 12.78

Waluty, dewizy i akcje
MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Zainteresowanie papierami państwowymi było średnie, nastrój przeważał mocniejszy.

W stosunku do ostatnich notowań oficjalnych 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 emisji odchyleń nie wykazała, zwykłe odcinki 2 emisji natomiast podniosły się o 50 gr, a Dolarówka — o 45 gr na sztuce.

W grupie innych papierów państwowych 6-proc. Poż. Dolarowa oraz 4-proc. Poż. Konsolidacyjna zyskały po 0.50 proc.; drobne odcinki Poż. Konsolidacyjnej zmian kursowych nie wykazały.

Poza tym obracano po ustalonych cenach 7-proc. Poż. Stabilizacyjną oraz listami i obligacjami Banków Rolnego i Gospodarstwa Krajowego.

MNIEJSZE ZAINTERESOWANIE LISTAMI ZASTAWNYMI.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych cechował nastrój zmienny, odchylenia kursów były stosunkowo nieznaczne, a rozmiary obrotów mniejsze niż w dniu poprzednim.

W grupie stołecznej po wyższym o 0.25 procent kursie zakupywano 4 i pół proc. Ziemskie w W-wie, 5-proc. m. Warszawy dawne nabywano po cenie niezmienionej, a 5-proc. m. Warszawy 1933 r. były tańsze o 0.50 [illegible]

W grupie [illegible]cjonalnej przedmiotem transakcyj były tylko [illegible]roc. m. Łodzi 1933 r., które zwyżkowały o 0.12 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 63.25, 2 emisji 64.75, Dolarowa 3 serii 39.20, Stabilizacyjna 1927 r. 370.00 (kupon zł 29.53), Konsolidacyjna 1936 r. 53.50 (drobne 52.25), Dolarowa 1919 r. 54.50 (kupon 22.82), L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 71.11, Ziemskie w Warszawie serii 5-ej 54.25, m. Warszawy 59.75, m. Warszawy 1933 r. 57.75 (drobne 58.50), m. Łodzi 1933 r. 52.50

AKCJE — NIEJEDNOLICIE.

Przebieg zebrania giełdy akcyjnej był ożywiony, przedmiotem transakcyj kwalifikujących się do notowań oficjalnych było pięć gatunków papierów dywidendowych. Nastrój panował zmienny, odchylenia kursowe były stosunkowo nieznaczne.

Bank Polski 101.25, Kijewski — bez kuponu za 1936 r., Spiess 38.00, Węgiel 19.00, Lilpop 11.85, Starachowice 28.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 16. 6. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 31.75 — 32.25, żyto I stand. 26.75 — 27.00, mąka pszenna gat. I 65-procentowa 44.00 — 44.50, mąka żytnia gat. I 70-procentowa 33.25 — 33.50, żytnia razowa 95-proc. 27.75 — 28.00

Poznań, 16. 6. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne: żyto 25.50

Ceny orientacyjne: żyto 25.00 — 25.25, pszenica 29.25 — 29.50, mąka żytnia gat. I 70-proc. 32.50, żytnia razowa 95-proc. 28.00, mąka pszenna gat. I 65-proc. 42.50

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Przed kanikułą najmilej jest schronić się w przemiłym, pełnym zieleni parku Staszica, gdzie codziennie o godz. 9-ej wiecz. Teatr Letni gra z niesłabnącym powodzeniem przebojową komedię Vaszary'ego „Małżeństwo" w obsadzie premierowej. Ceny niskie od 1 zł. do 3-ch.

WYSTĘPY ADOLFA DYMSZY W TEATRZE LETNIM PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 94 PO CENACH ZNIŻONYCH.

Uwzględniając płatniczą ewentualność publiczności, Dyrekcja zniżyła ceny biletów do Teatru Letniego przy ul. ul. Piotrkowskiej 94 na występy Adolfa Dymsza, z sobie tylko właściwym komizmem odtwarzającego rolę buchaltera Piotra Kosa w wyborowej komedii muzycznej Golzów „Podwójna buchalteria". Początek atrakcyjnego widowiska tego codziennie o godz. 9-ej wiecz.

PŁASZCZE DAMSKIE do 30% taniej Reklamowa sprzedaż rozpoczęło się. Wzorując się na wielkich domach towarowych zagranicy sprzedajemy najmodniejsze i wykwintne płaszcze damskie w pięciu cenach seryjnych: zł 14.75; zł 24,50; zł 29.50; zł 39,—; 48,50 Obniżyliśmy również wydatnie ceny na konfekcję męską i dziecięcą. DZIAŁ JEDWABI — zaopatrzony jest w najnowsze materiały. Polecamy olbrzymi wybór materiałów letnich. GALANTERIA damska i męska w niebywałym wyborze „BŁAWAT POLSKI" Łódź Zgierska 29. róg Rynku Bałuckiego

DO PARYŻA
Indywidualne przejazdy. Kierunek dowolny. Zniżki kolejowe na wszystkich kolejach.
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits/Cook,
Piotrkowska 68 i 6

Jutro na obiad:

Zupa jagodowa z łazankami, pieczeń barania z marchewką, kompot z truskawek.

ROZBIEŻNE OPINIE CHIRURGÓW.
WOJNA O MIGDAŁY
Narządy skazane na zagładę.

Przed 50 laty stosowano bardzo często wycinanie migdałów, uważając je za narząd niepotrzebny i szkodliwy. Następnie jednak zmienił się ten pogląd i wycinanie migdałów stosowano bardzo rzadko.

Obecnie ścierają się dwa poglądy na kwestię operowania migdałów: jeden, głównie amerykański, zaleca bezwzględnie ich usuwanie, drugi — francuski sprzeciwia się stanowczo operowaniu tych gruczołów.

Spór ten dowodzi, że medycyna nie zdołała jeszcze stwierdzić, czy gruczoły migdałowe są organizmowi potrzebne, czy też stanowią t. zw. organ niepotrzebny.

Jeszcze przed pięćdziesięciu laty rejestr tych ostatnich był bardzo długi. Zaliczano do nich nie tylko gruczoły migdałowe, lecz również wyrostek robaczkowy, śledzionę, gruczoł piersiowy i większą część gruczołów wewnętrznych.

Uczeni ubiegłego stulecia uważali je za biologiczne anachronizmy, organy „szczątkowe", lub przeżytki pierwotnych stadiów ewolucji, poprzedzających pojawienie się na ziemi nie tylko człowieka, lecz ssaków w ogóle.

Uczeni zachodzili jednak za daleko, uważając za szczątkowy każdy narząd którego roli nie mogli ustalić.

Praktyczna medycyna jeszcze bardziej skomplikowała kwestię, żądając usuwania takich organów.

Pierwsze miejsce wśród skazanych na zagładę narządów zajmuje wyrostek robaczkowy.

Lekarze decydują się również obecnie dość łatwo na wycięcie wyrostka ze względu na niebezpieczeństwo zapalenia. Stosunkowo niedawno jeszcze było wielu zwolenników usuwania śledziony, migdałów, gruczołu tarczykowego. Angielski lekarz Macenzi opowiada, że w swoim czasie profesor Flint utrzymywał że jedyną funkcją śledziony jest powiększanie się przy malarii, a migdałów — stan zapalny przy anginie.

Nic więc dziwnego, że poglądy takie powodowały bardzo częste operacje wycięcia wyrostka robaczkowego i gruczołu tarczykowego, nie mówiąc już o migdałach.

Należy poczytywać za szczęście, że chirurgia w owych czasach nie stała tak wysoko, jak dzisiaj i lekarze nie wycinali śledziony i wewnętrznych gruczołów. Obecnie przekonano się, że narządy te odgrywają wielką rolę w funkcjach organizmu.

Biologowie stwierdzili, że wycięcie królikowi zupełnie zdrowego wyrostka robaczkowego— powoduje szybko wzrost znajdujących się w kiszkach gruczołów limfatycznych, o podobnej budowie. Analogiczny objaw zachodzi w wypadkach usunięcia migdałów. Zaczynają wtedy powiększać się gruczoły w okolicy języka, a na tylnej ściance przełyku powstają nowe twory.

Jeżeli więc, jak widzimy, natura sama stara się zastąpić utracony organ, świadczy tym samym o jego użyteczności. Istotnie migdały pomiędzy 10—12 rokiem życia potęgują wytwarzanie i oddawanie do krwi białych ciałek, niszczących szkodliwe mikro-organizmy.

Wystarczy potrzeć lekko palcem migdał, aby natychmiast zwiększyła się we krwi ilość leukocytów.

W ten sposób migdały tworzą limfatyczną barierę broniącą mikrobom dostępu do nosa, gardzieli i dróg oddechowych... Poza tym fakt, że pracują w okresie rozwoju organizmu, zaprzestając pracy w chwili, gdy rozwój ten słabnie, każe przypuszczać, że rola ich w organiźmie jest dość znaczna, chociaż niezupełnie dotychczas wyjaśniona.

Narówni jednak z obrońcami migdałów istnieją zacięci ich wrogowie, którzy widzą w nich nie ochronną barierę, a szeroko rozwarte wrota dla chorób.

Amerykańscy lekarze upatrują w migdałach źródło aż 40 chorób, między innymi szkarlatyny i reumatyzmu.

Z tego powodu zalecają jako środek zapobiegawczy, usuwanie migdałów, a wielu z nich zaleca z tego samego powodu usuwanie wyrostka robaczkowego.

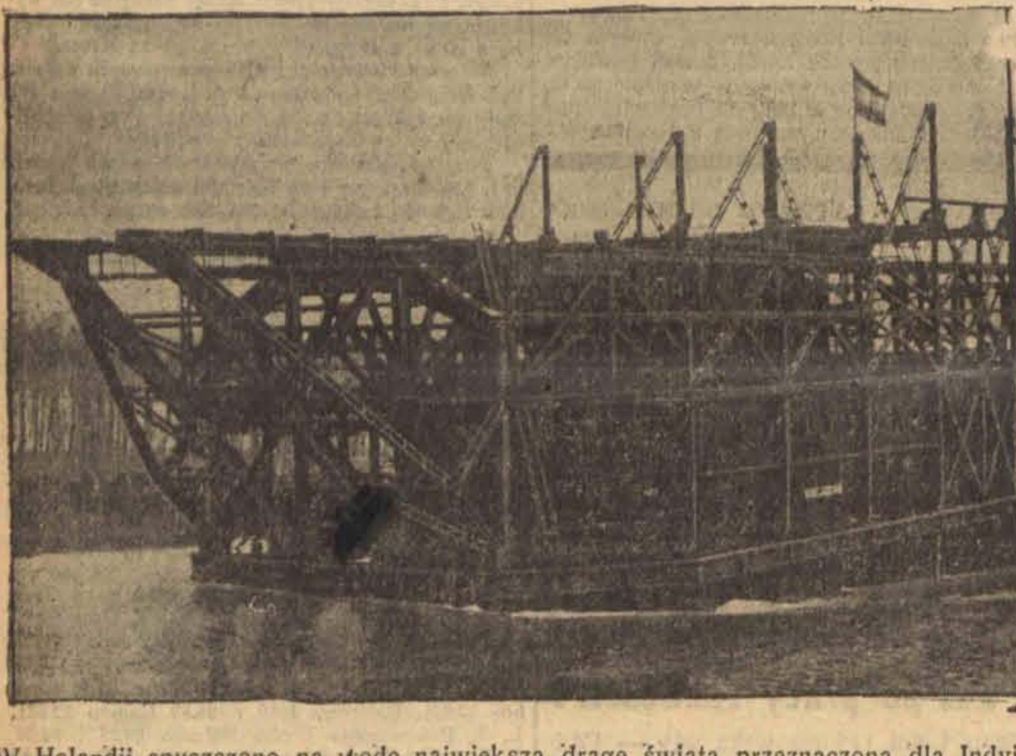
W Stanach Zjednoczonych istnieją szkoły, do których przyjmowane są jedynie dzieci, które przebyły operację wycięcia wyrostka robaczkowego.

Pomimo, że Amerykanie powołują się na obszerną statystykę, potwierdzającą słuszność ich poglądów na rolę migdałów europejscy uczeni odnoszą się sceptycznie do tych radykalnych metod, przytaczając z kolei przykłady szkodliwego wpływu wycinania migdałów. Zdaniem doktora Cordier, jest ono powodem coraz częstszych w Ameryce wypadków powstawania wrzodów w płucach.

Frouchan twierdzi, że brak migdałów sprzyja gruźlicy, a Fene przypisuje mu wzmożoną skłonność dróg oddechowych do wszelkiego rodzaju schorzeń.

Z punktu widzenia patalogii trzeba przyznać, że po okresie wytwarzania leukocytów migdały przestają niszczyć mikroby, stając się natomiast ich siedliskiem i w tych razach niezbędne jest usunięcie ich z organizmu.

Największa draga na świecie.



W Holandii spuszczono na wodę największą dragę świata przeznaczoną dla Indyj Wschodnich. Draga ta będzie wydobywała rudę cynową z dna rzeki w Indiach holenderskich, która po wypłókaniu będzie oddawana do huty.

PODSŁUCHANE

NARZECZONY.

— Mój narzeczony jest wściekły, bo znalazł w mej torebce list nierozpieczętowany.

— Dlaczego więc się złości? Przecież nie czytałaś tego listu?

— Tak, ale to był list od niego.

ZAWSZE TO SAMO.

Pani domu: — Panie Głąbek, niech pan przestanie mówić o pogodzie. Może pan nam opowie coś o swoim życiu małżeńskim?

— A więc mam mówić o burzy?



Na przystani

Chłodzący powiew czystego powietrza uprzyjemnia najbardziej nawet upalny dzień nad jeziorem Wileńszczyzny.

Wieniec na skroniach tragarza
NIEZWYKŁY WYŚCIG W PARYŻU.

Paryż przeżywał w tych dniach rzadką sensację. Oto w halach centralnych odbyły się zawody tragarzy. Każdy z uczestników musiał przenieść na swych barkach ciężar wagi 200 kilo na przestrzeni 200 metrów.

Interesujący ten wyścig zgromadził około 150 silnie zbudowanych mężczyzn, którzy pretendowali do zdobycia honorowej nagrody w postaci złotego pucharu, ufundowanego przez władze miejskie. — Niezależnie od tego wspaniałe nagrody pieniężne zostały ufundowane przez zrzeszenie kupców i sprzedawców targowych oraz przez poważne firmy spożywcze i spedycyjne. W rezultacie parogodzinnych wyścigów, które odbywały się systemem eliminacyjnym laur zwycięstwa ozdobił skronie 34-letniego tragarza nazwiskiem Jean Murry. Zwycięzca zajmuje się przenoszeniem ciężarów w halach już od maleńkiego chłopca. Jako 13-letni sierota został zaangażowany do przenoszenia olbrzymich ładunków towaru. Zajęcie to wymagało od niego dużej siły, którą zdobył drogą mozolnych prób i znojnej wielogodzinnej pracy.

—oOo—

Konkurs na najskromniejszy kostium kąpielowy.
Nagrodę zdobyła córka właścicielki magazynu mód.

Na plaży w Biarritz odbył się znamienny konkurs na najskromniejszy kostium kąpielowy. Konkurs ten zorganizował oddział Ligi Moralności, jaka we Francji krzewi z powodzeniem zasady skromnego ubierania się. Intensywnie zapropagowany konkurs wzbudził na jasnym brzegu słynnej plaży Biarritz olbrzymie zainteresowanie. Z górą 130 pań z wytwornego towarzystwa stanęło do turnieju. Po pierwszej eliminacji przeprowadzonej przez specjalną komisję mody do plebiscytu stanęło 60 osób. W ocenie publiczność brała pod uwagę estetyczne sharmonizowanie figury z barwą tkaniny oraz minimalnym dekoltem. Pierwsze miejsce przyznano 23-letniej pani Rebouillette, córce znanej właścicielki magazynu mody w Paryżu. Obecna na turnieju matka orzekła, że odtąd lansować będzie tylko premiowany model kostiumu kąpielowego.

Niezależnie od oceny kostiumu odbył się konkurs na strój do opalania się, nazywany popularnie przez Francuzki „ensemble de plage". W turnieju tym pierwsze miejsce zajęła pani Charlote Herriot, bliska krewna mera Lyonu. Komplet pani Herriot utrzymany w kolorach błękitnych z licznymi odmianami odznaczał się żywością i nieprzeciętnym smakiem.

—oOo—

ADAM CZEKALSKI

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ 58

Przynajmniej byłaby zabezpieczona z jego strony od wszelkich przykrości, od wybuchów, które u niego przybierały charakter tak bardzo niebezpieczny.

Lecz następnie znowu wstawały w niej rzewne wspomnienia przeszłości, a wtedy oddalała od siebie e myśli i pragnęła ratować go.

Minęła właśnie zima i pierwsze cieplejsze wiatry wiosenne już z gór powiały. Halina zaczęła przygotowywać się do wyjazdu. Coraz rzadziej przebywała teraz z Markiem, ale biegała po mieście za rozmaitymi sprawunkami i interesami, nieliczne chwile tylko mogąc mu ofiarować. Wiosna jednak wciąż była zimna i dżdżysta, opóźniał się przeto i wyjazd z dnia na dzień i z tygodnia na tydzień, aż w końcu, nie czekając na ustalenie się pogody, postanowiła Halka wyruszyć w drogę. Zaproponowała to Markowi.

— Pani była dla mnie tak zawsze dobrą, że nie mógłbym jej nic odmówić — odrzekł na to. — Ale dokądże to pani zamierza wyjechać?

— Pojedziemy na wieś w okolicę Krynicy. Wynalazłam takie rozkoszne miejsce nad samym Dunajcem, że słusznie ziemskim rajem możnaby je nazwać.

— Spokój zapewniony zatem?

— Absolutny.

— Więc kiedyż wybierzemy się do tego „raju"?

— Choćby dzisiaj jeszcze. Pociąg odchodzi za godzinę, a wszystko do drogi gotowe.

— Kochane z pani kobieciątko! — zawołał, całując jej ręce.

XIX.

G R O Z A.

Stało się to, czego najbardziej obawiała się Halina. Spędzając razem z Markiem niemal każdą chwilę dnia, wiodąc niekończące się rozmowy na rozmaite tematy i skazani wyłącznie na swoje towarzystwo — siłą rzeczy musieli się zbliżyć — doszło więc do tego, że w Borucie zbudziło się żywsze uczucie do tej kobiety, która dla niego była tak dobra. Długo nosił się z myślą, czy ma jej to powiedzieć, ale wahał się jakoś i zwlekał. Tylekroć miał sposobność zwierzyć jej się, ale zawsze odkładał ten moment na później i czekał.

Lato tegoroczne było mokre. Marcowe mgły nie zapowiadały nic dobrego, słusznie też starzy i doświadczeni gospodarze przewidywali, że lipiec będzie bardzo dżdżysty. Bo tak już zwykle się dzieje, że kiedy w marcu rozwlekają się mgły rankami i wieczorami nad pola i łąki — lipiec musi być dżdżysty. Jeszcze w czerwcu pogoda dopisywała względnie, ale już w drugiej jego połowie zaczęły padać nieustanne deszcze aż do końca tego miesiąca, a potem w ciągu lipca dnia jednego nie było pogodnego. Potem przyszedł taki tydzień, że deszcz lał dosłownie jakby z cebra przez dwie doby z rzędu. Świat cały pociemniał, otulony ponurością, która ziębiła i przerażała. W taką niepogodę nie można było marzyć o wychyleniu głowy spod dachu. Siedzieli tedy oboje małżonkowie w chatce góralskiej i tylko przez załzawione szyby niewielkich okienek obserwowali ten potop, który zawisł nad górami i nad całą ogromną okolicą.

Stary baca, u którego mieszkali, ze strachu wyglądał na dwór, czy się nie rozjaśnia, ale dokoła panowała ponurość i groza jakaś zawisła nad światem.

— Jeżeli tak deszcz będzie padał jeszcze parę godzin — powtarzał do swoich lokatorów często — powodzi nie uniknie na nizinach nikt. Kto wie, czy i nam tu w górach nie zagrozi ona.

A deszcz lał i lał. Minął dzień jeden, minęła noc, nie wiele różniąca się od dnia, a upusty niebieskie wciąż były rozwarte i zalewały całą ziemię, pola i łąki, równiny i wzgórza potopem wód.

Pisma zaczynały alarmować opinię publiczną niebezpieczeństwem powodzi. Wszystkie rzeki górskie niepokojąco zaczynały przybierać. Wody rosły z godziny na godzinę.

— Gdyby nawet powstała powódź — pocieszał Halkę Marek — do nas nie dojdzie. Znajdujemy się na tak znacznej wysokości, że wody musiałyby na kilka metrów się podnieść, aby do nas dojść.

Lecz Halina inaczej nieco na te sprawy patrzała. W niej przybór wód budził żywy niepokój. Świat cały tonął w nieprzeniknionej ciemności. Błyskawice przecinały zygzakami niebo we wszystkich kierunkach, pioruny darły czuby gór, detonacja groźna, ale i piękna zarazem przez tę swoją grozę, huczała nad ziemią prawie bez przerwy.

A deszcze padały.

— Może lepiej wyjedziemy już stąd, panie Marku? — rzekła raz.

— Wyjechać? Dlaczego pani chce wyjechać? Czy lęka się pani powodzi?

— Dla siebie nie lękam się niczego.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probt
Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.